

DZIEJE KLASZTORU SIÓSTR URSZULANEK W SIERCZY W LATACH 1921-2010

Wprowadzenie

Polskie klasztory urszulańskie powstawały głównie w miastach, ze względu na prowadzone przez siostry średnie szkoły dla dziewcząt. Na początku XX wieku, jeszcze w okresie istnienia klasztorów autonomicznych, urszulanki na ziemiach polskich zaczęły nabywać posiadłości wiejskie, które miały stanowić zaplecze gospodarcze dla szkół i klasztorów znajdujących się w miastach, a jednocześnie mogły być miejscem wypoczynku dla sióstr i ich uczennic. Tak więc klasztor w Kołomyi nabył w 1907 roku Słobódkę Leśną¹, klasztor w Krakowie posiadał od 1916 roku folwark w Zelczynie², a klasztor tarnowski zakupił w 1917 roku majątek w Koszycach³. Również po utworzeniu Unii Polskiej Urszulanek w 1919 roku kontynuowano tę praktykę. Konstytucje urszulanek polskich z 1926 roku zalecają wręcz nabywanie posiadłości wiejskich: „Pożądanym byłoby, aby każdy dom miał swój folwark lub willę za miastem, ażeby siostry mogły tam wypoczywać po pracy i szukać czasem krótkiego wytchnienia” (art. 248)⁴. Gdy powstał klasztor w Poznaniu (1919), jego przełożona zakupiła w 1922 roku posiadłość w Chartowie⁵, by już dwa lata później zamienić ją na znacznie większy folwark w Pokrzywnie⁶. Swoją filialną w Nałęczowie posiadał także od 1930 roku klasztor lubelski⁷.

¹ APUUR, sygn. Kłm 23, k. 4.

² B. B a n a ś, *Urszulanki w Polsce*, t. 1, Lublin 2000, s. 119.

³ APUUR, sygn. M 330; I. N a g l i k, *Urszulanki polskie w latach 1857-1919*, Lublin 2000, s. 35 (mps).

⁴ B. B a n a ś, dz. cyt., s. 119.

⁵ Tamże, s. 106.

⁶ Tamże, s. 123.

⁷ APUUR, sygn. UP 129, Katalog Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Polskich z roku 1930 na 1931.

Klasztor Sióstr Urszulanek w Sierczy (1925)

Klasztor Sióstr Urszulanek w Sierczy (1929)

Klasztor po rozbudowie

Stan przed budową kościoła

1. Początki klasztoru (1921-1926)

Jak już wspomniano urszulanki klasztoru krakowskiego posiadały od 1916 roku mały majątek w Zelczynie – dworek i 5 ha ziemi. Od roku szkolnego 1919/20 prowadziły tam 4-klasową szkołę publiczną. W okresie wakacyjnym klasy zamieniano na pokoje mieszkalne dla sióstr⁸. Jednakże po powstaniu Unii Polskiej Urszulanek liczba sióstr w klasztorze krakowskim powiększyła się (oprócz licznego Zgromadzenia w Krakowie mieściła się od 1919 roku siedziba Kurii Generalnej oraz nowicjat)⁹. Z roku na rok wzrastała też liczba uczennic w szkole. Dlatego ówczesna przełożona krakowska, M. Cecylia Łubieńska, zaczęła rozglądać się za większą posiadłością, która byłaby zapleczem gospodarczym dla szkoły i domu: „Bibiec nie chciano nam odstąpić, a ponieważ inny majątek koniecznie potrzebny dla wyżywienia 300-tu osób w naszym klasztorze – mówiono nam o Sierczy”¹⁰. Z końcem 1920 roku zaczęły więc siostry starania o Sierczę. Nie była to sprawa łatwa. Majątkiem zarządzał prof. Kazimierz Rogoyski, wykładowca na wydziale rolnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednakże współwłaścicielką Sierczy była jego krewna, hr. Kazimiera Bielińska¹¹. Choć prof. Rogoyski chciał odsprzedać folwark za przystępną cenę, umowę odkładano kilkakrotnie ze względu na trudności, jakie robiła p. hr. Bielińska i jej siostra p. Szembekowa, rezydentki w Sierczy¹². Ostatecznie urszulanki zakupiły Sierczę 21 marca 1921 roku za cenę 9 mln marek polskich. Pieniądze uzyskano ze sprzedaży Zelczyny, Słobódki oraz części posagów sióstr¹³. W kontrakcie zastrzeżono również dożywocie i ordynarię dla Kazimierzy Bielińskiej, która mieszkała w Sierczy w osobnej części domu¹⁴.

Kłopoty pojawiły się jeszcze z innej strony. Główny Urząd Ziemiński wydał urszulankom zezwolenie na zakup folwarku w Sierczy sądząc, że

⁸ B. B a n a ś, dz. cyt., s. 119.

⁹ Tamże, s. 56.

¹⁰ ADK, sygn. C.K.7, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 1.08.1920 do 1.12.1921 [cyt. Kronika...], (notatka z 10 XII 1920).

¹¹ Historia właścicieli majątku zob. L. M ł y n e k, *Siercza*, Kraków 1936, s. 18-41.

¹² Podnoszenie wcześniej ustalonej ceny, sprzedaż dodatkowych gruntów, niedopełnianie warunków umowy – por. ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (14 XII 1920 – 13 IV 1921).

¹³ APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 330 F-4, Pro memoria spraw majątkowych w domach Sióstr Urszulanek Prowincji Polskiej UR od 1878 r. Cena zawierała zakup dworu, ziemi (pola uprawne, łąki, las, park, ogród) i inwentarza.

¹⁴ Kazimiera Bielińska zmarła w Sierczy w 1942 roku. Zob. B. B a n a ś, dz. cyt., s. 120.

siostry otworzą tam szkołę rolniczą. Urszulanki natomiast planowały, że będą prowadziły w Sierczy jedynie szkołę gospodarczą dla dziewcząt¹⁵. 24 IV 1921 roku przyjechała do Sierczy specjalna Komisja rolna z Warszawy domagająca się szkoły. M. Cecylia Łubieńska podjęła pertraktacje. „Stanęło na tym, że kupią od nas 25 morgi i sami zbudują dom i będą prowadzić szkołę rolniczą”¹⁶. Aktu kupna-sprzedaży 20 morgów ziemi na rzecz Skarbu Państwa Polskiego dokonano 9 grudnia 1921 roku¹⁷. Sprzedaż tej parceli oraz lasku Klasne pozwoliła urszulankom krakowskim spłacić resztę długu zaciągniętego na zakup Sierczy¹⁸. Mimo różnych trudności już od marca 1921 roku siostry z klasztoru krakowskiego podjęły prace remontowe dostosowując dworek sierczański do warunków klasztornych. Uporzędkowano również obejście i park.

Dnia 18 V 1921 roku przyszło z Kurii Arcybiskupiej w Krakowie pozwolenie na otwarcie klasztoru w Sierczy¹⁹. Natomiast 30 V 1921 roku poświęcono klasztorną kaplicę. Na uroczystość tę przyjechała z Krakowa duża grupa sióstr wraz z uczennicami. Przed południem przewidziano adorację, a po południu procesję z Najświętszym Sakramentem i uroczyste błogosławieństwo. Tę pierwszą kaplicę utworzyły urszulanki w miejscu dawnej pralni. Jej remontu doglądała osobiście Przełożona krakowska, która często odwiedzała Sierczę²⁰. Jednakże dom był niewielki, parterowy, liczył zaledwie kilka pokoi i jeden pokój na piętrze (rys 1-2)²¹.

W niedługim czasie podjęto więc decyzję o przebudowie domu i kaplicy. Remonty rozpoczęto jesienią 1922 roku: „Dwór przerabiają na klauzurę, chór będzie dom łączył z kaplicą, ołtarz podwójny przeniesiony tam gdzie drzwi”²².

¹⁵ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatka zapisana m. 7-15 III 1921).

¹⁶ Tamże, (notatka z 24 IV 1921).

¹⁷ APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza I, k. 39-41. Szkoły rolniczej nie udało się w Sierczy założyć i już od 1923 roku urszulanki dzierżawiły od Państwa ziemię, którą wcześniej sprzedawały. Taki był bowiem warunek kontraktu z 1921 roku, że gdyby zaszła konieczność sprzedaży lub dzierżawienia tej ziemi, to urszulanki będą miały do tej parceli pierwszeństwo. Tamże, k. 42-43.

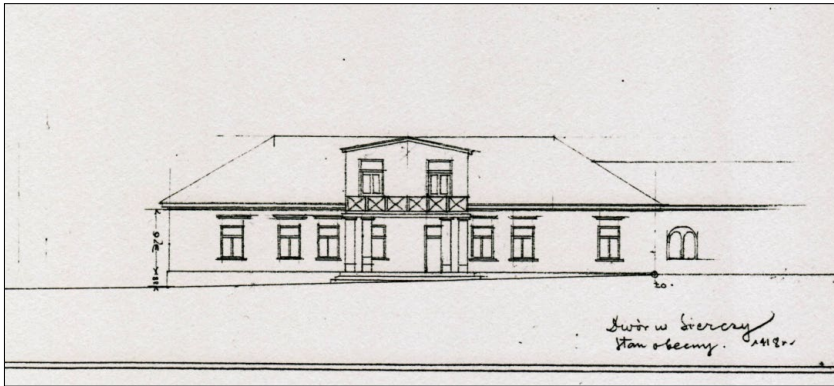
¹⁸ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatka z 1 XII 1921).

¹⁹ B. B a n a ś, dz. cyt., s. 121.

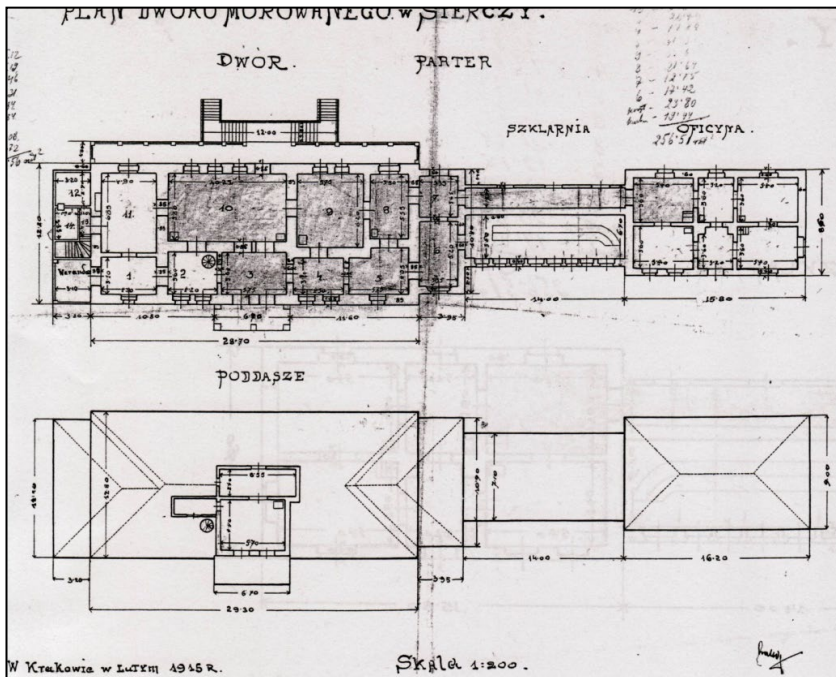
²⁰ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatki z maja i czerwca 1921).

²¹ B. B a n a ś, dz. cyt., s. 122; ADS, akta ekonomatu, b.s., Plany domu.

²² ADK, sygn. C.K.8, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 8.12.1921 do 7.08.1925 [cyt. Kronika...], (notatka z 27 IX 1922).



Rys. 1. Dwór w Sierczy w 1918 roku. Szkic ściany frontowej budynku



Rys. 2. Dwór w Sierczy w 1918 roku. Plan wewnętrzny domu

W ten sposób w domu wydzielono część pomieszczeń tylko dla sióstr, a powstały między klauzurą a kaplicą łącznik miał służyć jako chór zakonny. Siostry zyskały więc dodatkowe miejsce na modlitwę. Kaplicę urządzono w ten sposób, że stojący na środku ołtarz w stylu zakopiańskim był dwustronny – można było sprawować przy nim liturgię tak od strony kaplicy, jak od strony chóru. Choć budowę zakończono jeszcze w 1922 roku²³, z chóru i kaplicy można było korzystać dopiero na wiosnę 1923 roku²⁴. Kaplicę, chór i dom poświęcono uroczystie 30 kwietnia 1923 roku. Celebracji tej przewodniczył ks. bp Anatol Nowak, a udział w niej wzięły nie tylko siostry i ich uczennice z Krakowa, ale także liczni mieszkańcy Sierczy²⁵. Warto zaznaczyć, że od samego początku w ołtarzu głównym kaplicy umieszczony był obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Po przebudowie kaplicy, gdy ołtarz stanął między chórem a kaplicą, od strony chóru umieszczono w ołtarzu obraz Serca Jezusowego, a od strony świeckich pozostawiono obraz Matki Bożej²⁶.

Kaplica klasztorna była tym zwornikiem, który łączył urszulanki z miejscową ludnością. Nabożeństwa odprawiane w kaplicy przyciągały mieszkańców Sierczy, a siostry starały się wykorzystać to w swojej pracy duszpasterskiej. M. Klara Zakrzewska, pierwsza prefekta Sierczy, założyła przy klasztorze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, które działało bardzo prężnie. Nieco później s. Helena Podejma, zarządzająca domem w Sierczy od 1924 roku, zainicjowała wśród miejscowych dziewcząt działalność Sodalicji Mariańskiej²⁷. W pierw-

²³ Kroniczka świąteczna z grudnia 1922 roku tak opisuje zaistniałe zmiany: *W Sierczy, aby siostry miały ciszę i wypoczynek, powstały celki z całym urządzeniem, a korytarz oddziela klauzurę od pokoi przeznaczonych na małą szkołę gospodarczą. Duża jasna szwalnia w miejscu dawnej oranżerii dobrze funkcjonuje, również szkoła. Aby uniknąć zaziębienia idąc do kaplicy przez dziedziniec, dość obszerny chór łączy dom z kaplicą, która całkiem ludowi oddana, oddzielona od chóru ołtarzem, który po naszej stronie mieścić będzie Pana Jezusa.* APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z klasztoru krakowskiego [cyt. Kroniczki z...], k. 2.

²⁴ ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z marca/kwietnia 1923): *Zaraz po Świątach pojechała M. Generalna z M. Przełożoną do Sierczy. Choć tam śliczny klasztor i chór, jednak ten ostatni tak jeszcze wilgotny, że nie można przenieść P. Jezusa i kilka miesięcy trzeba, aby uschnął, bo w listopadzie murowany.*

²⁵ Tamże, (notatka z 29 i 30 IV 1923). Uroczystość tę opisuje również „Kroniczka świąteczna z grudnia 1923 roku”, zob. APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z..., k. 6.

²⁶ ADS, A.II.2/1, 50-letni Jubileusz kaplicy sierczańskiej [cyt. 50-letni Jubileusz...], s. 1.

²⁷ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 10.

szych latach pobytu urszulanek w Sierczy wspierali je swoją posługą ojcowie reformaci z Wieliczki, a także ks. Selwa, wikary z parafii w Wieliczce. Organizował on spotkania młodzieży, dbał o formację ministrantów przychodzących służyć do kaplicy oraz założył kółko różańcowe²⁸.

Urszulanki próbowały też, choć z różnym skutkiem, podejmować w Sierczy działalność edukacyjną²⁹. Już w roku szkolnym 1921/22 otworzyły jednoklasową prywatną szkołę powszechną dla dzieci³⁰. W latach 1921-1926 nauczycielkami w szkółce były:

- s. Andrzeja Staszewska – 1921-1922
- s. Ksawera Kryszkijan – 1922-1923
- s. Rafaela Röhlich – 1923-1924
- s. Celestyna Rutkowska – 1924-1925
- nauczycielka świecka³¹ – 1925-1926.

Siostry zapoczątkowały również kursy szycia dla dziewcząt ze wsi. Każdy kurs trwał około 6-ciu tygodni. Kursy cieszyły się dużym powodzeniem wśród żeńskiej młodzieży w Sierczy, uczyły bowiem nowych umiejętności i dawały na przyszłość większe możliwości zarobkowania. Na zakończenie każdego kursu organizowano wystawę prac. Dodatkowo te z kursantek, które nie umiały pisać i czytać mogły przychodzić do sióstr na prywatne lekcje, by się nieco doksztąpić³². Kursy szycia i kroju prowadziła s. Marta Króliczak, która dojeżdżała do Sierczy z Krakowa. W 1924 roku zachorowała ona ciężko i musiała wyjechać do Zakopanego. Ponieważ nie miał jej kto zastąpić, zaprzestano prowadzenia kursów³³.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa ze szkołą gospodarczą. Jej otwarcie M. Cecylia Łubieńska zapowiedziała na rok szkolny 1923/24. O pomoc w przygotowaniu szkoły poprosiła M. Urszulę

²⁸ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, *Kronika Sierczy*, s. 9, [maszynopis].

²⁹ Por. przypis 23.

³⁰ ADK, C 155 b, Przedszkole w Sierczy i szkoła powszechna.

³¹ B. B a n a s, dz. cyt., s. 121. Zob. też APUUR, sygn. UP 114, Spis Urszulanek polskich od Unii, tj. od 13 VII 1919. Siostry chórowe, Księga I [cyt. Spis Urszulanek...], s. 117, 143, 191, 249.

³² Zob. ADS, sygn. A.III.2/1, T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 4. Por. ADK, sygn. C.K.7, *Kronika...*, (notatka z 1 XII 1921).

³³ ADK, sygn. C.K.11, *Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 1.01.1926 do 15.10.1927*, (notatka z 2 IX 1927); APUUR, sygn. UP 116, Spis Urszulanek polskich od Unii, tj. od 13 VII 1919. Siostry konwerski, Księga I, s. 99.

Ledóchowską³⁴, która wysłała w tym celu do Sierczy s. Alinę Zabor-ską. S. Alina przebywała w sierczańskim dworku przez kilka tygodni, poczynając od drugiej połowy sierpnia 1923 roku, służąc siostrom swoją radą i doświadczeniem. Przełożona krakowska zamianowała dyrektorką szkoły s. Laurencję Radajewską. Jednakże ta zachorowała ciężko w październiku 1923 roku i na jej miejsce przybyła do Sierczy s. Waleria Landsberg. Oprócz dyrektorki do pracy w szkole zatrudniono jako instruktorkę jedną osobę świecką – p. Simon (kurs szycia i kroju)³⁵. Cykl zajęć w szkole przewidziany był na dwa lata. W pierwszym roku nauki program obejmował gotowanie, szycie, krój, porządki i pralnię. W drugim roku uczennice miały zapoznawać się z pracą w gospodarstwie poza domem. Niestety szkoła nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem i nie rozwinęła się. Zapisano się do niej tylko kilka uczennic i to głównie ze Śląska, tak że już po kilku miesiącach siostry zawiesiły działalność tej szkoły³⁶.

Choć urszulanki podejmowały w Sierczy różnorodną misję apostołską, to jednak podstawowe funkcje, jakie miał spełniać ich wiejski dom były wyraźnie określone: folwark miał przede wszystkim zapewniać klasztorowi i szkole w Krakowie wyżywienie, a nawet pewne dochody z uprawy ziemi oraz miał być miejscem odpoczynku dla sióstr i dzieci. Ponieważ w tamtych czasach często dawała znać o sobie gruźlica, niebawem zaczęto posyłać też do Sierczy siostry zapadające na zdrowiu.

Majątek, jaki urszulanki nabyły w Sierczy liczył początkowo około 64 ha ziemi, w tym 47 ha gruntów ornych. Pozostały obszar stanowiły łąki, pastwiska, park, ogród i otoczenie dworku z zabudowaniami go-

³⁴ M. Urszula Ledóchowska była bardzo związana z urszulankami polskimi. Jako zakonnica krakowskiego klasztoru urszulanek wyjechała w 1907 roku na placówkę do Petersburga. Trudna sytuacja polityczna w Rosji i wybuch I wojny światowej zmusiły M. Urszulę i jej siostry do wyjazdu na Półwysep Skandynawski. Mimo chęci przyłączenia swojej wspólnoty w 1919 roku do Unii Polskiej Urszulanek, nie udało jej się tego zrealizować. Założyła więc nowe zgromadzenie zakonne – Urszulanki Serca Jezusa Konającego – zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1923 roku. Więcej na ten temat zob. B. B a n a ś, dz. cyt., s. 33-50; U. L e d ó c h o w s k a, *Historia Kongregacji Sióstr Urszulanek Najświętszego Serca Jezusa Konającego*, Poznań 1987, s. 13-17, 115-151.

³⁵ ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatki z 18 VIII – 28 X 1923).

³⁶ APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z..., k. 6.

spodarczymi³⁷. Zaraz po nabyciu Sierczy M. Cecylia Łubieńska mianowała prefektą domu, odpowiedzialną za zarządzanie gospodarstwem, M. Klarę Zakrzewską. Była ona bezpośrednio zależna od przełożonej krakowskiej. Wcześniej M. Klara opiekowała się Zelczyną. Od 28 IV 1921 roku przebywała na stałe w Sierczy³⁸. By dobrze wypełnić swoje obowiązki zaczęła uczęszczać, jako wolny słuchacz, na niektóre wykłady z zakresu rolnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim³⁹. Do pomocy w kierowaniu majątkiem urszulanki zatrudniły zarządcę. W pierwszych latach był nim Józef Walas⁴⁰. W gospodarstwie i przy uprawie roli pracowali fonałe. Wynagrodzenie wypłacał im klasztor krakowski⁴¹. Natomiast w okresie zbiorów Zgromadzenie krakowskie wysyłało do pomocy siostry nowicjuszeki II chóru⁴².

Oprócz prefekty i siostry kierującej szkołą, w Sierczy na stałe przebywały 3-4 siostry konwerski. Nie pracowały one na roli. Ich zadaniem było utrzymanie domu w porządku i troska o przebywających w Sierczy gości. Zajmowały się więc posługą w kaplicy, w kuchni czy w pralni. Czasem doglądały też zwierząt w gospodarstwie⁴³. Do Sierczy posyłano również kandydatki II chóru, które pomagały przy pracy na roli⁴⁴.

M. Klara Zakrzewska przebywała w Sierczy jako prefekta w latach 1921-1923⁴⁵. Po jej wyjeździe funkcję tę pełniły M. Waleria Landsberg (1923/24) i s. Helena Podejma (1924/25)⁴⁶. Jednakże od lipca 1924 roku za sprawy domu i folwarku sierczańskiego została bezpośrednio odpowiedzialna M. Augustyna Gintowt, prefekta w Zgromadzeniu krakowskim. Przebywając na stałe w Krakowie, dojeżdżała

³⁷ APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza I, k. 55-56. W następnych latach urszulanki sprzedawały część parceli, tak że podczas przejmowania nieruchomości ziemskich na rzecz państwa w 1950 r. majątek sióstr liczył 56,5 ha ziemi, w tym gruntów uprawnych 37,5 ha. Por. APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza II.

³⁸ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatka z 28 IV 1921).

³⁹ B. B a n a ś, dz. cyt., s. 120.

⁴⁰ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 10.

⁴¹ Tamże, s. 13.

⁴² ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z lipca 1924).

⁴³ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 14. Por. APUUR, sygn. UP 134, Katalogi Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Polskich z lat 1925-1935 [cyt. Katalogi Zgromadzenia...].

⁴⁴ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 13.

⁴⁵ APUUR, sygn. UP 114, Spis Urszulanek..., s. 85.

⁴⁶ Tamże, s. 111, 187.

ona jedynie co jakiś czas do Sierczy, by doglądać tamtejszych spraw. Jej podlegały kolejne prefekty sierczańskie⁴⁷.

Klasztor w Sierczy był otwarty na przyjmowanie gości. W okresie wakacyjnym oraz w czasie przerwy zimowej przyjeżdżały tam na wypoczynek siostry ze Zgromadzenia krakowskiego⁴⁸. Na wiosnę pojawiały się regularnie w Sierczy nowicjuszki I chóru, które spędzały tam około dwóch miesięcy, zazwyczaj w maju i w czerwcu⁴⁹. Było to podyktowane troską o zdrowie młodych sióstr, wśród których przypadki zachorowań na gruźlicę zdarzały się wówczas bardzo często⁵⁰. Ze względu na dobry, wiejski klimat przełożone krakowskie wysyłały do Sierczy również siostry profeski, które były słabszego zdrowia, by tam mogły odzyskać siły⁵¹. Do wiejskiej posiadłości zaglądały też często uczennice szkoły krakowskiej⁵². Siostry gościły w Sierczy także zaprzyjaźnionych ze Zgromadzeniem księży⁵³. Klasztor sierczański służył więc na różny sposób Zgromadzeniu krakowskiemu.

Mimo to po kilku latach dalszy pobyt urszulanek w Sierczy stanął pod znakiem zapytania. Stało się tak z powodu niezbyt dobrze układających się stosunków klasztoru z miejscową ludnością. Mieszkańcy Sierczy, ludzie prości, często ubodzy, dość wrogo odnosili się do kolejnych właścicieli folwarku. Ciężko pracujący mężczyźni często zaniedbywali swoje rodziny i nie troszczyli się o wychowanie dzieci. Byli i tacy, którzy nie mogli znaleźć pracy. Pojawiały się więc przypadki drobnej przestępczości. Nie stroniono od alkoholu⁵⁴. Część z miesz-

⁴⁷ Tamże, s. 63. Por. ADK, sygn. C.K.8, Kronika... (notatka z grudnia 1924). M.A. Gintowt była prefektą w Krakowie do lipca 1926 roku. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka w Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Krakowie. Przez cały ten czas, z przerwą w latach 1927-1929, była też odpowiedzialna za folwark w Sierczy, aż do roku 1955.

⁴⁸ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatka z 17 VIII 1921); ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z lipca 1924).

⁴⁹ ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z 12 V 1924).

⁵⁰ Por. APUUR, sygn. M 330; I. Naglik, dz. cyt., s. 105-108 oraz B. B a n a ś, dz. cyt., s. 126-131.

⁵¹ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatka z 30 XI 1921); ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 16.

⁵² ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z 8 VI 1925).

⁵³ ADK, sygn. C.K.7, Kronika..., (notatka z 16 IX 1921): *W Sierczy od 2 tygodni bawi ks. Roth. (...) Na skutek zaproszenia M. Generalnej i M. Przełożonej był w Sierczy ks. Rektor Wolnik z 30-toma teologami.*

⁵⁴ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 18.

kańców głosiła lewicowe poglądy i niechętnie przyjęła na swym terenie siostry zakonne⁵⁵. Trudno więc było urszulankom odnaleźć się w tym środowisku, choć starały się wychodzić do ludzi⁵⁶. Jednak mimo tych prób oraz podejmowanej przez siostry działalności duszpasterskiej i edukacyjnej, wzajemne zaufanie przyszło budować długo. Dopiero po wielu latach udało się przełamać powstałą niechęć.

Z tego względu pierwszy okres pobytu urszulanek w Sierczyznaczony był poważnym kryzysem. Siostry doświadczały dość dużego wyobcowania. Oprócz tego, od roku 1923 w dworku i na gospodarstwie regularnie zaczęły powtarzać się kradzieże⁵⁷. To sprawiło, że w 1925 roku M. Cecylia Łubieńska zdecydowała o wycofaniu sióstr z klasztoru sierczańskiego. Siostry zaczęły myśleć nawet o sprzedaży majątku⁵⁸. Tak więc przez cały rok szkolny 1925/26 urszulanki były w Sierczy nieobecne. Jednak nawet wtedy nie zrezygnowały z prowadzenia szkółki elementarnej dla sierczańskich dzieci. Klasztor krakowski zatrudnił na rok i opłacił świecką nauczycielkę, która zajęła się edukacją dzieci⁵⁹. Siostry dojeżdżały do Sierczy jedynie na czas klasyfikacji i rozdania świadectw semestralnych. Oprócz tego M. Klemensa Staszewska zaopiekowała się założonym przez siostry Katolic-

⁵⁵ B. Banaś, dz. cyt., s. 121-122; ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z 16 V 1922).

⁵⁶ Np. M. Klara Zakrzewska odwiedzała chorych w domach. ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 10. Siostry organizowały też akcje szkolne na rzecz ubogich dzieci: *W tym także dniu urządziło się drzewko dla dzieci szkolnych w Sierczy*. ADK, sygn. C.K.9, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 1.09.1925 do 31.12.1928 [cyt. Kronika...], (notatka z 20 XII 1925). Starały się także troszczyć o pracowników: *M. Przełożona rozdała również sute gwiazdki naszym ludziom i dzieciom ze szkółki. Wiele radości*. ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatka z 22 XII 1922). Może jednak były to zbyt sporadyczne gesty.

⁵⁷ ADK, sygn. C.K.8, Kronika..., (notatki z 28 XI 1923 oraz z V 1924).

⁵⁸ Tamże (notatka z 2 VII 1925); ADK, sygn. C.K.10, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 7.08.1925 do 18.07.1929 [cyt. Kronika...], (notatki z 25 VIII 1925, 7 IX 1925, 18 IX 1925 oraz 19 IX 1925).

⁵⁹ ADK, sygn. C.K.10, Kronika..., (notatka z 25 VIII 1925): *M. Przełożona z M. Prefektą pojechały do Sierczy, z której się wyprowadzamy bo lud taki nieprzyjazny. Szkołę dalej prowadzić się będzie, opłacając świecką nauczycielkę. Ta szlachetność b. ujęła wójta. P. Jezusa nie będzie w kaplicy, ale Msza w niedzielę dla ludu. Gospodarzem zamiast Walasa będzie bardzo poczciwy chłop, polecony przez ks. Kapelana wojs. Jarońskiego. Zarząd domem, nadzór nad gospodarstwem obejmuje pani Teresa M..., nasza dawna wychowanka, która od paru lat pomagala w pensjonacie. Może się chłopci nawrócą, zreflektują... Może uda się zło dobrem przewyciężyć.*

kim Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej i z tej racji jeździła z Krakowa do Sierczy na spotkania formacyjne dla dziewcząt⁶⁰.

2. Czas stabilizacji (1926-1939)

Mimo zaistniałych kłopotów, po roku urszulanki wróciły do Sierczy. Ten mały, wiejski dom okazał się zbyt cenny dla Zgromadzenia krakowskiego, by można było go stracić. Już 1 czerwca 1926 roku ówczesna przełożona klasztoru krakowskiego, M. Jadwiga Glema⁶¹, pojechała do Sierczy, by przygotować dom na pobyt nowicjuszek⁶². W sierpniu 1926 roku prawie całe Zgromadzenie krakowskie spędziło wakacje w klasztorze sierczańskim⁶³. Niebawem zamieszkało tam znowu na stałe kilka sióstr. W kolejnych latach pieczę nad domem i gospodarstwem sprawowały:

- s. Helena Podejma – 1926/27
- s. Ludmiła Rudnicka – 1927/28-1928/29
- s. Klemensa Staszewska – 1929/30-1930/31
- s. Franciszka Mechlińska – 1931/32-1933/34
- s. Klemensa Staszewska – 1934/35-1935/36
- s. Franciszka Mechlińska – 1936/37-1940/41⁶⁴.

Oprócz prefekty, w Sierczy przebywało od czterech do pięciu sióstr konwerek, które pomagały w domu⁶⁵. Gospodarstwo prosperowało dobrze przez cały okres międzywojenny. Jesienią 1927 roku opiekę nad Sierczą powierzono M. Ludmile Rudnickiej, która zatrudniła rządęcę po szkole rolniczej. Rządca ten zaniedbał trochę chów zwierząt, za to znakomicie znał się na uprawie roli. Wprowadził więc wiele zmian, które przynosiły obfite plony. Do pracy w polu w dalszym

⁶⁰ ADK, sygn. C.K.9, Kronika..., (notatki z 20 XII 1925, 30 I 1926, 21 III 1926, 30 VI 1926 oraz 11 VII 1926).

⁶¹ M. Jadwiga Glema była przełożoną klasztoru w Krakowie od stycznia 1926 do sierpnia 1929 roku, a następnie w latach 1937-1944.

⁶² ADK, sygn. C.K.10, Kronika..., (notatka z 1 VI 1926).

⁶³ Tamże, (notatka z 16 VIII 1926).

⁶⁴ APUUR, sygn. UP 134, Katalogi...; APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1936-1942; ADK, sygn. C.K.7 – C.K.15, Kroniki klasztoru krakowskiego z lat 1921-1939.

⁶⁵ Por. APUUR, sygn. UP 134, Katalogi...; APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1936-1939.

ciągu zatrudniano fernali⁶⁶. Gdy w 1929 roku, nowa przełożona krakowska, M. Maria Waškowska, powierzyła zarząd Sierczą M. Augustynie Gintowt, ta zmieniła ekipę pracowników i styl prowadzenia gospodarstwa. Jednak jak podaje kronikarka, „w tym czasie nie było w Sierczy deficytu”. Folwark spełniał dobrze swoje zadanie zaplecza gospodarczego dla klasztoru i szkoły w Krakowie⁶⁷. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja sióstr w Sierczy.

Od 1929 roku M. Augustyna Gintowt na nowo zarządzała z Krakowa folwarkiem w Sierczy⁶⁸. I choć ona oraz kolejne przełożone krakowskie żywo interesowały się sprawami sierczańskimi, to przebywając na co dzień w Krakowie, nie do końca rozumiały położenie sióstr w Sierczy. Często podejmowały decyzje, które uwzględniały przede wszystkim potrzeby Zgromadzenia krakowskiego. Wspólnota w Sierczy musiała się temu podporządkować. Na co dzień siostry nie mogły decydować samodzielnie o wielu sprawach. W konsekwencji nie zawsze mogły wychodzić naprzeciw pojawiającym się w codzienności sytuacjom czy potrzebom, jak choćby pomoc materialna ubogim rodzinom. To nie wpływało też korzystnie na poprawę stosunków z miejscową ludnością⁶⁹. Dodatkowo pewnym utrudnieniem było to, iż często zmieniano w Sierczy siostrę pełniącą funkcję prefekty. Było to uwarunkowane potrzebami i zmianami personalnymi w klasztorze krakowskim, a także słabym zdrowiem sióstr posyłanych do Sierczy. Np. gdy M. Klemensa Staszewska w 1929 roku po raz pierwszy została wyznaczona prefektą w Sierczy, posłano ją tam ze względu na troskę o jej zdrowie, a nie ze względu na troskę o gospodarstwo. Pobyt w Sierczy był dla niej czasem rekonwalescencji, a jedynie „przy okazji” miała doglądać domu i gospodarstwa⁷⁰. Klasztor w Sierczy traktowano więc przez cały czas wyłącznie jako filię klasztoru krakowskiego, a siostry tam pracujące, jako członkinie Zgromadzenia urszulanek w Krakowie. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w 1957 roku.

⁶⁶ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 10-14.

⁶⁷ Tamże, s. 13-14, 17-18.

⁶⁸ Zob. przypis 47.

⁶⁹ Zob. ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 12-19.

⁷⁰ ADK, sygn. C.K.12, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 1.01.1929 do 31.08.1931, (notatka z czerwca 1929): *Również w celu kuracyjnym została w Sierczy s. Klemensa.*

Trzeba jednak podkreślić, że mimo wielu obowiązków, kolejne przełożone krakowskie często przebywały w Sierczy. Interesowały się sprawami sióstr oraz domu i troszczyły się o tę większą posiadłość, na ile pozwalały im na to ich możliwości. Wyraz temu dają zapiski z *Kronik klasztoru krakowskiego*: „M. Przełożona po tygodniu [spędzonym] w Sierczy, gdzie miała pogadanki pedagogiczne, została parę dni dłużej dla dożynek, po których poczęstunek, zabawa, przedstawienie”⁷¹; „Tegoż dnia M. Przełożona była w Sierczy, gdzie cały dzień poświęciła siostram. Będzie tam co dwa tygodnie jeździć stale”⁷²; „M. Przełożona dzieliła czas między Kraków a Sierczę [...], ale ciężka choroba M. Korduli i narady Zarządu Generalnego wezwały ją na stałe go Krakowa”⁷³.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne dom sierczański był pełen gości. Chętnie przyjeżdżały tu na wypoczynek siostry z Krakowa: „Po pierwszych dniach Świąt Bożego Narodzenia [...] część Zgromadzenia wyjechała na wypoczynek do Sierczy, gdzie spacer po ośnieżonych polach dawały odprężenie po wytężonej pracy w szkole”⁷⁴. Do Sierczy przybywała także młodzież urszulańska⁷⁵. Czasem organizowano dla dziewcząt wycieczki klasowe, a czasem były to różne zjazdy i spotkania⁷⁶. Zaglądali tu również przyjaciele klasztoru krakowskiego, głównie księża. Dla niektórych osób dom w Sierczy był miejscem dłuższego pobytu, a niekiedy goszczono w nim zaledwie kilka godzin: „Matka Przełożona zaprosiła całą służbę krakowską do Sierczy na niedzielę. Część pojechała wozami, reszta koleją. Bawiły się tam doskonale. M. Augustyna zaprosiła Grajka i była prawdziwa zabawa. Dziewczęta były uszczęśliwione”⁷⁷. Aby poprawić warunki

⁷¹ ADK, sygn. C.K.10, Kronika..., (notatka z sierpnia 1926).

⁷² Tamże, (notatka z 7 IX 1926).

⁷³ APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z..., k. 36.

⁷⁴ APUUR, sygn. UP 109, Kroniczki świąteczne domów (notatka z 1934 roku), k. 213.

⁷⁵ Tamże, s. 14.

⁷⁶ ADK, sygn. C.K.10, Kronika..., (notatka z 6 maja 1928): *Zjazd w Sierczy uczennic koła krakowskiego: 29 uczestniczek i VIII-ma klasa się przylączyła! Figurę Matki Boskiej, dawniej Zelczyńska, procesjonalnie, uroczyście zaniesiono do parku i umieszczono na górze nad ulicą*. APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z ..., (notatka z 1931 roku), k. 28: *Ponieważ śnieg dopisał, więc nie tylko wycieczki poszczególnych klas do Sierczy, ale i kulig całego starszego gimnazjum urządzono w porozumieniu z Kolem Rodzicielskim*.

⁷⁷ ADK, sygn. C.K.15, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 1.08.1936 do 15.08.1939 [cyt. Kronika...], (notatka z 29 VIII 1937).

mieszkalne, w 1933 roku przełożona krakowska, M. Emmanuela Mrozowska, przeprowadziła remont dworku, dobudowując I piętro⁷⁸. Dzięki temu dom mógł nie tylko pomieścić więcej osób, ale zapewniał także lepsze warunki na czas pobytu w Sierczy. A było to o tyle ważne, że siostry jeździły tam nie tylko na odpoczynek, ale też często odprawiły w Sierczy swoje rekolekcje. W podobny sposób z domu korzystały różne grupy świeckich⁷⁹. Dom sierczański słynął ze swej gościny: „Wszystkie wracają z Sierczy wypoczęte, zadowolone, z wdzięcznością dla tamtejszych sióstr za tak gościnne przyjęcie”⁸⁰.

Po powrocie do Sierczy w 1926 roku, urszulanki nie zaprzestały swojej działalności duszpasterskiej i wychowawczej. Jednak z czasem okazało się, że ze względu na warunki i zapotrzebowanie środowiska, ich zaangażowanie na tym polu musiało przybrać skromniejszą formę. W roku szkolnym 1926/27 siostry kontynuowały pracę w szkółce powszechnej. Prowadzenie zajęć powierzono s. Antoninie Seiner. Nie dopisała jednak frekwencja. Wielu rodziców, niezadowolonych ze sposobu pracy nauczycielki świeckiej, zatrudnionej rok wcześniej, posłało swoje dzieci do szkoły w Wieliczce. W 1927 roku trzeba było więc szkołkę zamknąć⁸¹. Przez jakiś czas siostry nie podejmowały dalszej pracy edukacyjnej. Wznowiły ją dopiero w 1934 roku otwierając ochronkę dla dzieci z okolicy⁸². Widziały bowiem, że wiele dzieci, zwłaszcza pracowników folwarku, jest pozostawionych bez opieki. Postanowiły zaradzić tej sytuacji. „Stykając się z tymi opuszczonymi dziećmi doszliśmy do zrozumienia, iż naszym obowiązkiem jest, o ile to jest w naszej mocy, zaopiekować się tymi dziećmi, stworzyć, o ile się da, takie warunki, by dzieci te przestały być opuszczone, by w zaprowadzonym przez nas Zakładzie znalazły opiekę, dobry przy-

⁷⁸ Zob. B. B a n a ś, dz. cyt., s. 122. Por. APUUR, sygn. UP 109, Kroniczki świąteczne domów, (notatka z 1934 roku), k. 213.

⁷⁹ APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z..., k. 29, 38.

⁸⁰ ADK, sygn. C.K.15, Kronika..., (notatka z 23 VII 1938).

⁸¹ ADK, sygn. C.K.10, Kronika..., (notatki z 7 IX 1926 oraz 2 X 1927).

⁸² Uwaga: Różne wcześniejsze opracowania nt. klasztoru w Sierczy podają błędne daty otwarcia przedszkola w Sierczy. Rok 1934 jest datą pewną. Poświadczają to pisma znajdujące się w aktach klasztoru krakowskiego. Zob. ADK, sygn. C 155 b oraz APUUR, sygn. UP 110, Kroniczki z..., (notatka z 1934 roku), k. 40: *Matka pojechała do Sierczy [...] na Gwiazdkę w nowo otwartej ochronce. Ochronka ta to oczko w głowie naszej Matki Przełożonej.*

kład i naukę, by mogły stać się dobrymi obywatelami”⁸³. Ochronka nosiła imię św. Anieli. Oficjalnie podlegała ona klasztorowi sióstr urszulanek w Krakowie. W kolejnych latach uczęszczało do niej od 40 do 80 dzieci w wieku przedszkolnym. Ich pobyt w ochronce był bezpłatny. Dzieci dostawały codziennie darmowy, ciepły posiłek (zupę). Za ochronkę odpowiedzialna była prefekta Sierczy⁸⁴. Oprócz niej do opieki nad dziećmi zatrudniono świecką wychowawczynię – panią Annę Kubiczek – która prowadziła zajęcia dla przedszkolaków. *Statut i Regulamin* ochronki został zatwierdzony 28 I 1936 roku. Ochronka mieściła się w dwóch pomieszczeniach parterowego budynku niedaleko dworku. Warunki były tam bardzo skromne i nie odpowiadały wymogom placówki oświatowej. Dlatego, by nie doprowadzić do likwidacji przedszkola, w 1936 roku siostry wyjęły je spod kurateli władz oświatowych. Odtąd ochronka funkcjonowała jako prywatny dzieciniec – świetlica dla dzieci pod wezwaniem św. Anieli. Siostry krakowskie bardzo troszczyły się o to małe dzieło apostolskie w Sierczy. W opiekę nad dziećmi włączały również uczennice Gimnazjum: „Ochronka w Sierczy rozwija się doskonale – dzieci zapisanych przeszło 80 – w zimie chodzi mniej. Klasa VIII urządziła dla nich Gwiazdkę – wszystkie dzieci obdarowano paczkami słodyczy, a wiele z nich także ciepłym ubraniem”⁸⁵. Urszulanki prowadziły świetlicę w Sierczy do końca sierpnia 1939 roku. Wraz z wybuchem II wojny światowej musiały tę działalność zawiesić.

Urszulanki sierczańskie starały się też objąć troską duszpasterską dzieci i młodzież z okolicy. Nieprzerwanie działało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Z czasem przekształciło się ono w koedukacyjne Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, nad którym opiekę sprawowali kapłani posługujący w kaplicy sierczańskiej. Spotkania młodych odbywały się w tzw. kamiennej sali, między klasztorem a domkiem rezydentki – p. Bielińskiej. Sala ta służyła także jako świetlica na różne przedstawienia, organizowane przez młodzież⁸⁶.

⁸³ ADK, sygn. C 155 b, Przedszkole w Sierczy (Pismo do Starostwa Powiatu Krakowskiego z dn. 20 XI 1934).

⁸⁴ W latach 1934-1939 były to: s. Klemensa Staszewska i s. Franciszka Mechlińska.

⁸⁵ ADK, sygn. C.K. 14, Kronika klasztoru sióstr urszulanek w Krakowie od 19.08.1932 do 31.08.1936, (notatka z grudnia 1935), s. 51.

⁸⁶ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 5-6, 9.

W 1928 roku M. Ludmiła Rudnicka powołała na nowo do istnienia Sodalicję Mariańską⁸⁷. Opiekunkami i formatorkami młodych sodalisek były kolejne prefekty klasztoru w Sierczy. Organizacja działała bardzo prężnie, a siostry miały poprzez nią dobry wpływ wychowawczy na dużą grupę dziewcząt. Pewnym problemem był brak stałego kapelana przy klasztorze w Sierczy. Stała obecność kapłana była o tyle ważna, że na nabożeństwa do kaplicy sióstr uczęszczało coraz więcej ludzi. Pojawiła się więc potrzeba opieki duszpasterskiej nad mieszkańcami Sierczy, a także wsparcia sióstr w ich pracy z młodzieżą. Niekiedy przez kilka czy kilkanaście miesięcy przebywał w Sierczy jakiś kapłan, najczęściej dla poratowania swojego zdrowia, ale to była zbyt krótkotrwała obecność. Najbardziej mogły urszulanki w tym okresie liczyć na pomoc i zaangażowanie księży michaelitów z Pawlikowic. Dopiero w 1937 roku wyznaczono dla posługi w kaplicy sierczańskiej stałego kapelana. Został nim ks. Bonifacy Woźny, augustinianin z Prokocimia. Podjął się on przede wszystkim opieki nad młodzieżą męską. Z czasem wiernymi z Sierczy zaczęli interesować się coraz bardziej księża z parafii wielickiej. Od 1938 roku opiekę duchową nad Sierczą objął proboszcz wielicki, ks. Prałat Józef Śliwa, który zamierzał uczynić z Sierczy filię swojej parafii. Swoją troską duszpasterską otoczył kobiety i mężczyzn z kół różańcowych⁸⁸.

Przy okazji różnych uroczystości w Sierczy gościł również metropolita Adam Sapięha. W 1937 r., po wydanym przez niego zarządzeniu, urszulanki zmieniły w kaplicy ustawienie ołtarza. Przesunięto go z centralnego miejsca aż po same schodki wiodące do klauzury. Dzięki temu mogło pomieścić się więcej osób podczas niedzielnych nabożeństw⁸⁹.

W latach 30-tych życie sióstr w Sierczy trochę się unormowało. Dom nabrał swojego charakteru i dobrze spełniał wyznaczoną mu rolę. W 1936 roku Urszulanki Unii Polskiej przystąpiły do Unii Rzymskiej Zakonu św. Urszuli. Z klasztorów polskich urszulanek utworzono Prowincję Polską Urszulanek Unii Rzymskiej. Dla domu w Sierczy ta reorganizacja nie oznaczała zbyt dużych zmian. Nadal pozostał on filią Zgromadzenia w Krakowie i funkcjonował według wcześniejszego rytmu. Ten stan równowagi nie trwał jednak długo. Trzy lata później przyszła II wojna światowa.

⁸⁷ ADK, sygn. C.K.10, Kronika..., (notatka z 3 V 1928).

⁸⁸ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 9.

⁸⁹ ADK, sygn. C.K.15, Kronika..., (notatka z 11 III 1937).

3. Czas niepokoju (1939-1950)

Kampania wrześniowa 1939 roku okazała się dla mieszkańców Sierczy bardzo trudnym doświadczeniem. Od pierwszych dni wieś została dotknięta bezpośrednimi walkami. Wiele rodzin, ze względu na bezpieczeństwo, opuściło swoje domy. Przełożona krakowska, M. Jadwiga Glema, zdecydowała jednak, by siostry pozostały na miejscu⁹⁰. Od 1 do 2 września w Sierczy stacjonowało wojsko polskie. Już pierwszego dnia, żołnierze ustawili w przyklasztornym parku działa przeciwlotnicze, co stanowiło dla urszulanek bezpośrednio zagrożenie. Niemcy nie zdołali jednak zlokalizować położenia tych dział. To uratowało i siostry, i ich dom. Gdy w Sierczy pojawiło się wojsko do sióstr przyjechał akurat ksiądz michaelita z Pawlikowic, by odprawić Mszę św. W obliczu zagrożenia usunął on z kaplicy Najświętszy Sakrament. Wszystkim żołnierzom udzielił też abszolucji. Następnego dnia cały oddział musiał się wycofać. Zabrano wówczas siostronom konie i wozy, a także dużą ilość prowiantu. Dodatkowo, na skutek walk, przepędzono do Sierczy ogromne stada bydła z Pszczyny i z Kalwarii Zebrzydowskiej. Zwierzęta stratowały urszulański ogród i pole. Pasiono je zapasami ze zbiorów, które siostry przechowywały w stodole. Po trzech tygodniach straty w gospodarstwie były ogromne. Zaczęto więc rozdawać bydło za pokwitowaniem.

Od pierwszych dni wojny przed urszulankami w Sierczy stanęły nowe zadania. Staraly się one nadal dostarczać żywność do klasztoru w Krakowie. Odtąd jednak robiły to z narażeniem życia, łamiąc różne zakazy władz niemieckich. Zaczęły też pomagać mieszkańcom Sierczy, którzy powracając do swych domów, zastawali je często puste. Siostry gotowały codziennie duży kocioł zupy, by każdy kto potrzebował, mógł dostać ciepły posiłek. Nowa sytuacja zaistniała także w samym folwarku. Wraz z wejściem wojsk niemieckich, okupant nakładał na gospodarstwa duże kontyngenty. Urszulankom w Sierczy przydzielono Treuhändera. Siostry musiały odprowadzać dużą ilość żywności, ale też Niemcy dbali, by gospodarstwo przynosiło plony. Dlatego, przy dużym nakładzie pracy sióstr, udało się dźwignąć nieco

⁹⁰ Przeżycia wojenne sióstr zostały odtworzone na podstawie kroniki sierczańskiej: ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 22-46 oraz w oparciu o relacje sióstr: APUUR, SP 112,teczka: Materiały do opracowania „Działalność urszulanek UR Prowincji Polskiej w latach 1939-1947”: Kraków i Siercza.

folwark z upadku. Dużą rolę odegrały tu działania s. Franciszki Mechlińskiej, prefekty klasztoru w Sierczy. Znała ona biegle j. niemiecki i często pertraktowała z władzami okupacyjnymi. Dzięki temu udawało się zawsze ocalić trochę żywności. Pewną część produktów siostry też po prostu ukrywały.

W 1941 roku s. Franciszka poważnie zachorowała i musiała opuścić Sierczę. Zmarła niedługo potem w Krakowie. Na pewien czas zastąpiła ją s. Kamila Jeż. Wówczas zdarzył się w Sierczy poważny wypadek. Na skutek uderzenia pioruna zapaliła się stodoła z sianem i wszystko spłonęło. Siostry po raz kolejny poniosły dotkliwą stratę. Z nowym rokiem szkolnym 1941/42 prefektą w Sierczy zamianowano s. Zenobię Krupik. Pozostała ona na tym stanowisku aż do końca wojny.

Okupacyjna codzienność urszulanek w Sierczy związana była z utrzymaniem gospodarstwa. Przez cały rok siostry wspierały także Wspólnotę krakowską. Nie tylko posyłały Zgromadzeniu żywność, ale też przyjmowały siostry z Krakowa na wypoczynek. Dawały też często schronienie rodzinom naszych wychowanek i przyjmowały na wakacje dziewczęta znajdujące się pod opieką sióstr. Dodatkowo dom w Sierczy pomagał Prowincji Polskiej przez przyjmowanie sióstr z terenów wysiedleń (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk).

Podobnie jak w innych klasztorach urszulańskich, siostry z Sierczy udzielały pomocy Żydom. Na wsi pomoc ta była bardzo ograniczona, gdyż mieszkańcy dobrze się znali i trzeba było zachować najwyższą ostrożność, by nie zostać zadenuncjowanym. Zdarzały się bowiem wśród ludności przypadki współpracy z Niemcami. W pierwszych latach wojny siostry wynosiły żywność Żydówkom, które w przebraniu żebraczek wymykały się z obozu w Wieliczce i chodziły po wsiach, szukając pomocy dla siebie i swoich bliskich. W latach 1942-43 urszulanki przechowywały wśród swoich pracowników Żyda Hilmana. Pracował on u sióstr jako furman. Niestety, został schwytyany podczas obławy w 1943 roku i rozstrzelany wraz z wieloma innymi Żydami na cmentarzu żydowskim w Wieliczce. W tym samym roku urszulanki sierczańskie przeżyły jeszcze inne trudne doświadczenie. Podczas wakacji letnich przebywała w domu grupa dzieci z Krakowa, a wśród nich dwie Żydówki, rodzone siostry – Lutka i Hania Boroniec. Pewnej nocy do klasztoru wtargnęli niemieccy żołnierze, którzy przeszukali cały dom, w tym sypialnię dziewczynek. Rozpoznali obie siostry i wywieźli je, mimo oporu stawianego przez ich wychowawczynię,

s. Anielę Pietrzyk. Okazało się potem, że informację o tym, iż dziewczynki są pod opieką urszulanek, wydał podczas przesłuchania ich krewny, który został wcześniej aresztowany⁹¹.

Siostry w Sierczy wiele razy przeżywały najścia Niemców, którzy poszukiwali różnych osób, bądź przeszukiwali dom i gospodarstwo, licząc na to, że znajdą dodatkowe zapasy żywności. Najczęściej siostry wychodziły z tych opresji obronną ręką. Dotkliwie ucierpiały znowu dopiero w 1945 roku, gdy wraz z przesuającym się frontem, na ziemi polskie wkraczała armia radziecka. W styczniu 1945 roku żołnierze niemieccy wycofując się z Sierczy zabrali z folwarku konie, wozy, bydło i żywność. Podpalili też stodołę pełną zboża. Czego nie splądrowali Niemcy, na tym rękę położyli wkraczający do wsi żołnierze radzieccy. Niestety, wraz z wejściem Rosjan rozpoczęły się też kradzieże ze strony miejscowej ludności. Straszono siostry, w nocy wynoszono różne rzeczy z gospodarstwa i z obejścia. Obecność żołnierzy radzieckich wiązała się nie tylko z utratą mienia, ale stanowiła też zagrożenie dla samych sióstr. Ponieważ jednak z czasem w klasztorze zakwaterowano część oddziału radzieckiego, obsługującego duży reflektor zamontowany na poddaszu, siostry mogły liczyć na ochronę ze strony komendanta tego oddziału. Musiały jednak przez pół roku żywić kilkanaście osób i znosić ich obecność w domu. Dodatkowo na urszulańskie pola spędzono z Wieliczki 3000 koni, które zniszczyły wszystko, podobnie jak to było z bydłem w 1939 roku. Gdy oddziały radzieckie opuściły w końcu wieś, trzeba było na nowo dźwigać folwark sierczański z ruiny gospodarczej.

Od kwietnia 1945 roku prefektą w Sierczy została s. Dominika Gensler. Czekają ją niełatwe zadanie doprowadzenia gospodarstwa do stanu sprzed zniszczeń. Ponieważ po wojnie panowała wielka bieda, nie stać było sióstr w tym czasie na zatrudnienie większej liczby pracowników. Dlatego jeszcze w 1945 roku posłano do Sierczy na stały pobyt kilkanaście sióstr konwerek, które odtąd same uprawiały ziemię i doglądały gospodarstwa z całym jego dobytkiem. Siostry pracowały bardzo ciężko i żyły w trudnych warunkach⁹².

⁹¹ APUUR, sygn. M 20; I. A d a m s k a, *Zakłady urszulanek UR pod okupacją niemiecką*, [maszynopis], Kraków 1975, s. 60-61.

⁹² ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 13-14.

Kaplica (1929)

A. Kubiczek z dziećmi (1936)

M. Józefa Wysocka z uczennicami

Siostry na wakacjach (1934)

Taka sytuacja utrzymywała się dość długo. W roku 1957 klasztor w Sierczy stał się domem niezależnym od Zgromadzenia w Krakowie i dopiero wówczas życie wspólnoty sierczańskiej potoczyło się nieco innymi torami⁹³.

S. Dominika Gensler jako prefekta domu troszczyła się nie tylko o dźwignięcie folwarku z upadku, ale też starała się wznowić działalność apostolską klasztoru w Sierczy. Było to o tyle łatwiejsze, że po wojnie zaczęły ocieplać się stosunki urszulanek z miejscową ludnością. Ludzie nadal bardzo chętnie przychodzili do kaplicy sióstr na nabożeństwa. Opieką duszpasterską objął ich ks. Stanisław Możejko, który od kwietnia 1945 roku był przez kilka miesięcy kapłanem sióstr. Ks. Możejko wznowił działalność Sodalicji Mariańskiej i został jej moderatorem. Odtąd Sodalicja w Sierczy działała prężnie aż do 1949 roku, gdy władze komunistyczne rozwiązały katolickie organizacje religijne w PRL⁹⁴. Kolejny kapłan sierczański, ks. Jan Klenowski, miał szczególny dar do pracy z młodzieżą. Odnowił więc Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i w ramach jego działalności zajął się głównie formacją chłopców. Klasztor i kaplica urszulanek w Sierczy stały się miejscem licznych spotkań dla członków tych organizacji⁹⁵.

Miejscowa ludność zaczęła troszczyć się o kaplicę. Najpierw 19 sierpnia 1945 roku nastąpiło uroczyste poświęcenie dzwonu, ofiarowanego klasztorowi przez państwa Kordulów. Odnaleźli oni dzwon wśród metalowych przedmiotów przeznaczonych na stop i wykupili go. Dzwon zawieszono na sośnie przed kaplicą i przykryto daszkiem. Uroczystość poświęcenia dzwonu tłumnie zgromadziła mieszkańców Sierczy. Wszyscy świętowali razem z siostrami oraz ich uczennicami, które specjalnie na ten dzień przybyły z Krakowa⁹⁶. Przy tej okazji powstał komitet odnowy kaplicy na czele z s. Dominiką i ks. Możejko. Chrzestni dzwonu (10 par) ofiarowali wówczas na remont kaplicy 3600 zł. Następnie, podczas kwesty, zebrano jeszcze 200 zł i już 27 sierpnia 1945 roku można było rozpocząć prace remontowe. W międzyczasie zrodził się pomysł, by wybudować w kaplicy chórek dla śpiewających. Projekt ten udało się zrealizować dzięki pomocy inż. Teodora Hoffma-

⁹³ Por. APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1945-1957.

⁹⁴ www.sodalicjamarianska.pl, M. Ł a c e k, *Historia Sodalicji Mariańskich w Polsce*.

⁹⁵ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 6, 10.

⁹⁶ ADS, A.II.2/1, 50-letni Jubileusz..., s. 2.

na. Postawiono również w kaplicy dwa piece, a całość wnętrza wymalowano. Aby spłacić resztę długu ks. Klenowski przygotował z młodzieżą sierczańską przedstawienie „Krakowiaci i Górale” Korzeniowskiego, które wystawiano w następnych miesiącach. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem i już po kilku przedstawieniach zebrano potrzebną kwotę 2500 zł. W odnowionej kaplicy ludzie gromadzili się nie tylko podczas Mszy św., ale licznie uczestniczyli także w codziennych nieszporach, w niedzielnych godzinkach, w nabożeństwach majowych i październikowych, w liturgii wielkopostnej. Chętnie przychodzili też na konferencje i rekolekcje, głoszone w kaplicy. Z ich inicjatywy przy kaplicy powstał chór kościelny⁹⁷. W dworku urszulańskim tętniło życie.

Zaraz po wojnie s. Dominika Gensler zorganizowała w klasztorze kurs szycia i kroju. Chętnych było sporo. Kurs ruszył 28 listopada 1945 roku. Pierwsza grupa liczyła 30 uczennic. Oficjalnie kierowniczą kursu była s. Dominika, natomiast zajęcia prowadziła świecka nauczycielka⁹⁸.

Z rokiem szkolnym 1945/46 urszulanki otworzyły w Sierczy na nowo ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym. Od samego początku działała ona pod egidą *Caritasu*. W pierwszym roku uczęszczało do niej 50 dzieci. Ochronka mieściła się jak dawniej w osobnym budynku obok klasztoru. Warunki były bardzo skromne, ale siostry zapewniały dzieciom dobrą opiekę. Początkowo za ochronkę odpowiedzialna była s. Dominika Gensler. Jednak już od wakacji 1946 roku kierowniczką przedszkola została s. Weronika Witkowska, która pełniła tę funkcję do roku 1956. Po niej stanowisko to objęła s. Julia Kubiczek, która kierowała przedszkolem aż do jego zamknięcia w 1962 roku⁹⁹.

4. Czas bez ziemi (1950-2010)

W 1948 roku prefektą w Sierczy mianowano s. Bernardę Tyrpin. W okresie, gdy zarządzała klasztorom sierczańskim (1948/49-1952/53) przyszło siostronom przeżyć trudne chwile. 20 marca 1950 roku wydana została ustawa o przejęciu na rzecz Państwa dóbr martwej ręki. Już 31 marca tego roku w majątku urszulanek w Sierczy zjawiała się 6-osobowa komisja, która dokonała „przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości

⁹⁷ Tamże, s. 2-3. Zob. też ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 58-60.

⁹⁸ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 71.

⁹⁹ Tamże, s. 46. Wykorzystano również: ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 6-7; APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1945-1962.

ziemskiej Sióstr Urszulanek w Sierczy, gm. Koźmice Wielkie, pow. Kraków”¹⁰⁰. W latach 1933-1945 siostry sprzedawały nieco ziemi¹⁰¹. Dlatego w momencie przejścia majątek liczył 56,5 ha ziemi, w tym 37,5 ha gruntów rolnych. W momencie przejścia majątku zabrano urszulankom większość ziemi wraz żywym inwentarzem i wyposażeniem gospodarstwa. Pozostawiono jedynie: „1, 74 ha ziemi, parcele podbudowlane – pod budynkiem mieszkalnym klauzurowym i kaplicą, tudzież plac przed kaplicą – na zachód od niej aż do parku i na szerokość budynku odcięty z parceli gruntowej I kat. 137 o ogólnym obszarze 0,04 ha – razem 1,78 ha; drogę wjazdową na gospodarstwo PGR do wspólnego użytku; budynek mieszkalny klauzurowy z kaplicą, kurnik przybudowany do ściany magazynu PGR; z inwentarza żywego: 2 krowy i 4 świny o wadze 40 kg każda; z inwentarza martwego: 1 wózek ręczny i komplet ręczny narzędzi rolniczych; z zapasów: 20 kw. słomy, 10 kw. siana, 30 kw. ziemniaków i 10 kw. buraków pastewnych”¹⁰².

Przejęty przez państwo majątek włączono do Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Jednakże PGR w Sierczy źle prosperował i już w listopadzie 1953 roku całe gospodarstwo przeszło pod zarząd Nowej Huty¹⁰³. Trzy lata później przejęła je Spółdzielnia Sygneczów. Urszulanki wykorzystały ten moment w 1956 roku, by odzyskać choć część straconych dóbr¹⁰⁴. Powołały się przy tym na porozumienie zawarte między Komisją Rządową i Episkopatu, które przewidywało pozostawienie zgromadzeniom zakonnym gospodarstw do 5 ha ziemi¹⁰⁵. Jednocześnie podjęły starania o odzyskanie niektórych budynków gospodarczych. Decyzja w tej sprawie zapadła w 1957 roku. Zwrócono wówczas siostrom ziemię dokładnie do 5 ha, a także budynek przedszkola, murowany magazyn, murowany spichlerz oraz małą szklarnię¹⁰⁶. Ponieważ w latach 1950-1957 Zgromadzenie w Sierczy zostało pozbawione środków do życia, kilka sióstr konwerek (5-7) musiało zatrudnić się w gospodarstwie rolnym, gdzie otrzymywały działki do użytku i uprawy¹⁰⁷. Uzyskując

¹⁰⁰ APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza II, (Protokół z 31 III 1950).

¹⁰¹ APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza I, k. 40-47.

¹⁰² APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza II, (Protokół z 25 X 1950).

¹⁰³ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 183.

¹⁰⁴ Prefektą w Sierczy była wówczas M. Paula Winiarska (1953/4-1956/7).

¹⁰⁵ APUUR, akta ekonomatu, sygn. dawna 322 F-S, Siercza II, (Pismo z 19 X 1956).

¹⁰⁶ Tamże, (Protokół z 10 VIII 1957).

¹⁰⁷ Tamże, (Pismo z 19 X 1956).

w 1957 roku więcej ziemi, urszulanki mogły uniezależnić się od gospodarstwa rolnego. W tym samym czasie poprawiły się nieco warunki życia sióstr, gdyż klasztor został zelektryfikowany¹⁰⁸. Na rok 1957 przypadło jeszcze jedno ważne wydarzenie. Mianowicie klasztor urszulanek w Sierczy stał się domem autonomicznym, niezależnym od Zgromadzenia w Krakowie. Kolejnymi przełożonymi domu były:

| | |
|-------------------------|---------------------------|
| M. Paula Winiarska | – 1957-1959 |
| M. Bronisława Stepek | – 1959-1964 |
| M. Christiana Bromirska | – 1964-1970 |
| s. Halina Lustofin | – 1970-1973 |
| s. Regina Malińska | – 1973-1974 |
| s. Ligia Kiecka | – 1974-1977 |
| s. Paula Kępińska | – 1977-1982 |
| s. Lia Przybylska | – 1982-1983 |
| s. Świętosława Ryk | – 1983-1984 |
| s. Teresa Grzonka | – 1984-1990 |
| s. Agnes Zarzycka | – 1990-1991 |
| s. Ligia Kiecka | – 1991-1993 |
| s. Gabriela Szysiak | – 1993-1996 |
| s. Ligia Kiecka | – 1996-2002 |
| s. Teodata Dopierała | – 2002-2003 |
| s. Halina Bobkowska | – 2003-2006 |
| s. Paula Struzik | – 2006-2009 |
| s. Anna Szotek | – 2009-... ¹⁰⁹ |

Niedługo po zajęciu przez władze państwowe majątku sióstr w Sierczy, rozpoczęły się kłopoty z funkcjonowaniem prowadzonego przez nie przedszkola. Oficjalnie budynek ochronki został urszulankom odebrany już w 1950 roku. Jednak początkowo nikt nie usunął stamtąd dzieci i ich wychowawczynie: „Praca w przedszkolu trwa nadal bez przerwy. Lokalu przedszkola nam nie zabrali, czyli budynek upaństwowiony, ale nie okazali sprzeciwu, aby sale zajmowane dotąd przez przedszkole, nie miały być przydzielone nam do użytku dzieci. Tak więc co się tyczy tej pracy, okazali dużo zrozumienia i życzliwości. Wszak to dla ich i naszych dzieci!”¹¹⁰.

¹⁰⁸ ADS, sygn. A.III.2/2, Kroniczka Sierczy za rok 1957.

¹⁰⁹ Por. APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1957-2010.

¹¹⁰ ADS, sygn. A.III.1/1, Kroniczka Sierczy, s. 138.

Klasztor Sióstr Urszulanek (po 2000 r.)

Przedszkole (2005)

Taka sytuacja trwała przez trzy lata. W czerwcu 1953 roku przyszła definitywna decyzja o odebraniu siostrzym budynku. Mieszkańcy Sierczy bardzo zabiegali o pozostawienie przedszkola w dotychczasowym lokalu. Ich petycje nie przyniosły jednak skutku. Ochronki nie zamknięto, ale od nowego roku szkolnego (1953/54) zajęcia z dziećmi odbywały się w pokojach przy furcie. Jednocześnie siostry coraz częściej były nękanie inspekcjami władz oświatowych. Mimo to w następnych latach nie zaprzestały one starań o odzyskanie budynku przedszkolnego. Został on urszulankom zwrócony wraz z częścią majątku w 1957 roku. S. Julia Kubiczek, ówczesna dyrektorka przedszkola, wyremontowała budynek i dzieci powróciły do pięknie urządzonych pomieszczeń¹¹¹. Radość nie trwała długo. Państwo dążyło do odebrania Kościołowi placówek oświatowych i w latach 50-tych konsekwentnie je likwidowało. 26 czerwca 1962 roku przejęto przedszkole sióstr urszulanek w Sierczy, przekształcając je w placówkę państwową: „Drzwi i okna zapieczętowano, klucze zabrał przewodniczący gromadzkiej rady Narodowej”. Początkowo dochodziło do różnych incydentów, gdyż ludność miejscowa nie akceptowała państwowego przedszkola¹¹². Urząd Gminy w Wieliczce prowadził je jednak w budynku sióstr aż do 1990 roku¹¹³. Urszulańskie przedszkole udało się reaktywować na nowo dopiero w 1991 roku. I jak dawniej, zajęcia dla dzieci odbywały się początkowo w pomieszczeniach przy furcie. Dlatego pierwsza przyjęta grupa mogła liczyć jedynie 26 dzieci. W tym czasie rozpoczęto budowę nowego przedszkola, gdyż stary budynek nie nadawał się do użytku. Budowę tę oraz urządzenie wnętrza zakończono we wrześniu 1993 roku. Przyjęto wówczas 65 dzieci¹¹⁴. Obecnie przedszkole liczy 117 dzieci. Pracuje w nim 6 sióstr i 17 osób świeckiego personelu, w tym 6 nauczycielek. Przedszkole pięknie się rozwija i jest znane w całym regionie ze swej pracy wychowawczej i dydaktycznej, ciesząc się uznaniem mieszkańców Sierczy i okolic¹¹⁵.

Po wydarzeniach z lat 1950-1962 zmianie uległo również życie sióstr w Sierczy. Choć już w znacznie mniejszym zakresie, zajmowały się one

¹¹¹ ADS, sygn. A.III.2/1; T. L e d ó c h o w s k a, dz. cyt., s. 7.

¹¹² ADS, sygn. A.III.2/2, Kroniczka Sierczy za rok 1962.

¹¹³ APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1962-1991.

¹¹⁴ ADS, sygn. A.III.2/1, Przedszkole w Sierczy.

¹¹⁵ APUUR, b.s., Katalog Prowincji Polskiej Urszulanek UR za rok 2009/2010.

ciągle prowadzeniem gospodarstwa: uprawą ziemi, pielęgnacją ogrodu i doglądaniem zwierząt gospodarskich. Zajęcia te podejmowały czynnie aż do 1985 roku, choć z roku na rok z coraz mniejszym nakładem osób i sił. Aby się utrzymać, siostry podejmowały też różnorodną pracę zarobkową. W latach 60-tych i 70-tych zarabowały na życie przedzeniem i wyrabianiem kołder. Do 1985 roku opiekowały się również chorymi na wsi, np. robiły zastrzyki. W latach 1967-70 jedna z sióstr pracowała jako zakrystianka w kościele parafialnym w Wieliczce. Jeśli była w Zgromadzeniu siostra z odpowiednim wykształceniem, to udzielała ona lekcji języków obcych. Oprócz tego urszulanki częściej przyjmowały gości na wypoczynek. Klasztor nadal był domem wakacyjnym dla sióstr z całej Prowincji Polskiej. Dodatkowo przyjeżdżały do Sierczy starsze panie, krewne czy znajome sióstr oraz były wychowanki, które spędzały u urszulanek swój wolny czas lub przebywały na rekonwalescencji i wymagały opieki. Praktyka przyjmowania tych pań ustała wraz z otwarciem przedszkola w 1991 roku¹¹⁶.

Od 1962 roku siostry ze Zgromadzenia w Sierczy zaangażowały się również w katechizację. Początkowo jedna z sióstr prowadziła lekcje religii dla dzieci w wieku przedszkolnym przy furcie klasztornej. Od 1967 roku siostry zaczęły dojeżdżać także do różnych punktów katechetycznych w pobliskich parafiach, głównie do Wieliczki – do Parafii św. Klemensa oraz do Parafii św. Franciszka z Asyżu, prowadzonej przez ojców reformatów. W latach 1967-1990 we Wspólnocie sierczańskiej przebywały na stałe od jednej do trzech katechetek, które pracowały z dziećmi w wieku przedszkolnym oraz z uczniami szkół podstawowych. Obejmowały one swoją działalnością od 100 do 1100 katechizowanych. Ilość uczniów zmieniała się w poszczególnych latach. Dodatkowo od 1976 roku katechetki sierczańskie zaangażowały się w opiekę duszpasterską nad różnymi grupami dziećmi i młodzieży działającymi przy parafiach. Były np. animatorkami Oazy Dzieci Bożych. Przy okazji różnych spotkań młodzieży z tych grup korzystała z kaplicy sióstr w Sierczy. Tę działalność urszulanki sierczańskie podejmowały do 1990 roku. Gdy jednak reaktywowały przedszkole w Sierczy, zaangażowały w nie wszystkie swoje siły i zakres ich działalności katechetycznej na zewnątrz znacznie się zmniejszył. Mimo to

¹¹⁶ APUUR, b.s., Katalogi Prowincji Polskiej Urszulanek UR z lat 1962-2010.

aż do roku szkolnego 2007/2008 jedna z sióstr ze Wspólnoty katechizowała zawsze w Wieliczce¹¹⁷.

Siostry nie zaprzestały też posługi duszpasterskiej. Przez cały omawiany okres mieszkańcy Sierczy korzystali z kaplicy urszulańskiej. W latach 1953-1956 w sierczańskim domu przebywał ks. Infułat Bolesław Kominek, wikariusz apostolski diecezji opolskiej, który został usunięty z Opola przez władze komunistyczne. Miał on bardzo dobry kontakt z ludźmi. Młodzież za nim przepadała. W kaplicy służyła więc duża grupa ministrantów, a do klasztoru zaglądało wielu młodych ludzi. W 1960 roku urszulanki przeprowadziły remont kaplicy według projektu s. Małgorzaty Boguckiej OSU, artystki-plastyka. Projekt zakładał przede wszystkim zmiany w wyglądzie ściany ołtarzowej. Wszystkie prace plastyczne w prezbiterium s. Małgorzata wykonała osobiście, we współpracy ze swoją koleżanką, p. Zofią Rychlicką¹¹⁸. Przy okazji tego remontu próbowano ocieplić kaplicę, wykładając ją płytą pilśniową. Nie przyniosło to jednak spodziewanego efektu i w 1961 roku trzeba było zrezygnować z planów utworzenia przy kaplicy urszulańskiej punktu katechetycznego. Kaplica okazała się za zimna¹¹⁹. Dopiero w 1971 roku zainstalowano w niej centralne ogrzewanie. Kaplicę odmalowano po raz kolejny w 1976 roku. Wówczas odnowiona została też figura św. Jana Nepomucena¹²⁰. W 1990 roku kaplicę rozbudowano i na nowo poświęcono. Przez jakiś czas stanowiła jeszcze filię parafii w Wieliczce. W 1998 roku erygowano w Sierczy Parafię Matki Bożej Częstochowskiej. Po dzień dzisiejszy urszulanki udostępniają swoją kaplicę na potrzeby tej nowej parafii¹²¹.

Obecnie (2009/2010) Zgromadzenie w Sierczy liczy dwanaście sióstr. Działalność apostolska Wspólnoty koncentruje się na prowadzeniu przedszkola. Siostry troszczą się o rozwój powierzonych im dzieci. Stawiają sobie wysokie wymagania, by zapewnić swym podopiecznym dobrą edukację i wszechstronne, w tym religijne, wychowanie. Ta działalność zakłada ścisłą współpracę z rodzicami dzieci. Urszulanki sierczańskie starają się również, by ich dom był otwarty dla różnych osób i grup. Utrzymują kontakty z parafianami, korzystającymi z ich kaplicy.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ ADS, sygn. A.III.2/2, Kroniczka Sierczy za rok 1960.

¹¹⁹ ADS, sygn. A.III.2/2, Kroniczka Sierczy za rok 1961.

¹²⁰ ADS, A.II.2/1, 50-letni Jubileusz..., s. 4.

¹²¹ www.diecezja.pl/parafie, *Siercza Parafia MB Częstochowskiej*.

Obejmują ich swoją modlitwą. Nie zapominają także o ubogich. Jedną z sióstr, we współpracy z *Caritasem*, zajmuje się organizowaniem pomocy dla najbardziej potrzebujących. Od roku 2009/2010 w klasztorze w Sierczy znajduje się też nowicjat Prowincji Polski, przeniesiony tutaj okresowo z Pokrzywna. Obecność sióstr nowicjuszek to dla Zgromadzenia nowe doświadczenie – doświadczenie współuczestnictwa w formacji młodych sióstr¹²².

IWONA NAGLIK OSU

The history of the cloister of Orsolines Sisters in Siercza in 1921-2010

Summary

Polish cloisters of Orsolines Sisters were established mainly in the cities in consideration of the management of the secondary schools for young girls made by the sisters. In the beginning of XX century, still in the period of the autonomic cloisters' existence, in Polish lands the Orsolines Sisters started to buy rural estates, which were economic background area for the schools and for the cloisters existed in the cities and simultaneously could be the place of rest for the sisters and for their schoolgirls. This article is dedicated to the history of the cloister of Orsolines Sisters in Siercza.

Translated by Jolanta Nader

Iwona NAGLIK OSU – urszulanka Unii Rzymskiej, historyk (absolwentka KUL), pracuje w Archiwum Prowincjalnym Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie, zajmuje się historią i duchowością urszulanek.

¹²² APUUR, b.s., Katalog Prowincji Polskiej Urszulanek UR za rok 2009/2010. Artykuł ukazuje się drukiem w 2011 roku, już po decyzji o powrocie nowicjatu do Pokrzywna, po dwóch latach pobytu w Sierczy.